I chociaż autor w książce żartuje sobie wyraźnie z ówczesnych sędziów, wychowawców, książąt i królów — nawet królowa angielska była tak zachwycona baśnią, że zamówiła wszystkie książki, jakie Lewis Carroll kiedykolwiek napisał.

Jakież było jej zdumienie, gdy ujrzała poważne i trudne dzieła matematyczne (bo pamiętajmy, że Lewis Carroll był profesorem matematyki) zamiast wesołych bajek, jakich się spodziewała.

„Alicja w Krainie Czarów" stała się sławna na całym świecie i cieszy po dziś dzień nie tylko małych czytelników.

ALICJA W KRAINIE CZARÓW

Łódź nasza płynie ociężale,
Słońce przyświeca cudnie;
Trudno sterować w tym upale,
Wiosłować jeszcze trudniej;
Niosą nas więc łagodnie fale
W złociste popołudnie.

Niestety. Właśnie w owym czasie,
Gdy człowiek by się zdrzemnął,
Dziewczynki chcą, bym mówił baśnie
I ciszę mącił senną.
Lecz trudno. Na cóż opór zda się?
I tak wygrają ze mną.

Ta pierwsza strasznie jest surowa
I każe zacząć zaraz.
Tę drugą mam poinformować,
Czy będzie coś o czarach.
Trzecia przerywa mi wpół słowa,
Chce wiedzieć wszystko na raz.

I nagle cisza. W wyobraźni
Świat słów mych staje żywy;
Dziewczęta są w krainie baśni,
Już ich nie dziwią dziwy
I może świat baśniowy jaśniej
Im świeci niż prawdziwy.